

1770 — Forum



MY BURMISTRZOWIE Y RADA MIASTA TORUNIA WSZYSTKIM MIESZCZANOM Y OBYWATELOM tegoż Miasta, iako też wszelkim obcym y podróżnym Ludziom wiadomo czyniemy. Gdy niezbyt dawno na różnych Prowincjach Korony Polskiej, mianowicie na Ruśi, Podolu y Ukrainie morowe powietrze wyniknęło; a lubośmy już raz, chcąc za pomocą P. Boga oddalic od Miasta tutajszego, ile możliwości, tego szerszącego się pożaru, poprzedzającym naszym Edyktem dnia 15. Sierpnia tego Roku wydanym obwieścili y ogłosili, iakim porządkiem obcy y podróżni Ludzie do Miasta puszczeni być mają: odebrawszy jednak świeże y niezawodne uwiadomienia o przeciagu nieustalym takowey Kray niszczącey dolegliwości: Przeto zabiegając z obowiązku Urzędu naszego dalszey zgubie narodowey przyłączyć ieszcze powtorną y dokładną dyspozycyą umyśliliśmy, y iako onę ninieyszym sposobem do wiadomości każdemu podajemy, tak też mocą praw na nas włożonych przykazujemy:

- 1) Aby każdy podróżny, lądem do Miasta naszego dążący nie na insze iak tylko pryncypalnieysze drogi, to iest na Lubicz, Zydy, Łysomice, Swierczyny, Gołkowo y Łązyn się puszczali, gdzie też y Rewizorow paszportowych zastaną.
- 2) Zeby, zaś nikt ścieżkami iakimi się tu do Miasta nie dostał, Sołtyśi po wszystkich innych wsiach mieyskich powinni będą codziennie dwóch sąsiadow swoich postanowić, aby podróżnych tamtędy niepuścili, owszem ich na wzwyż namienione drogi odsyłali.
- 3) Przy teraznieyszych okolicznościach nikt obcy ani sam, a dopiero z towarem do Miasta lub Jurisdikcyi puszczony nie będzie, chyba za należytem y prawdziwym Paszportem, a to podpisem y pieczęcią Magistratu onego Miasta, z kąd wyiachał, lub też tego gdzie przeizdał, albo Państwa iaką godnością zaszczyconego, albo Poselstwa, lub Oficcyera, albo y Grodu ktorego potwierdzonym, y nie tylko Osobę, o ktorey rzecz iest, ale też y ruchomości przy niej znajdujące się wyraźnie opisującym. Ten, względem ktorego Paszportu żadnego skrupułu nie będzie, odbierze zatym od Rewizora swego bez wszelkiey zapłaty lub nadgrody Bilet drukowany, oraz pod stemplem pieczęci mieyskiej, którym, że mu się tu w Mieście bawić wolno, gościnnemu swemu dowodzić będzie.
- 4) Ktoby tedy należyty Paszportem oświadczyć się nie potrafił, z tym inaczej nie będzie, ale go Rewizorowie na granicach mieyskich zaraz odprawia y wrócić się nazad przymuszają. Toć się ma rozumieć y o tych wszystkich, co różne zarazliwe materyaly, iako to skory nie wyprawne, pościel, jedwab serowy, suknie stare, wełnę y wełniane towary, pierze, chmiel, futra y inne tym podobne rzeczy prowadzą, którzy niechay paszporty mają, albo nie mają, jednakowo do Miasta żadną miarą się nie puszczają, ale osobliwcy dla siebie rezolucyi czekać muszą; wyjąwszy tych którzyby dowodnie pokazać mogli, iż z tymi towarami wszystkimi, z ktoremi przybyli, już raz Czterdziestodniówkę gdziekolwiek odprawili.
- 5) Co się tycze płynących wodą do nas, taki iest rozkaz y wyrazna wola nasza, aby wszystkie szkuty y statki z gory idące, chociażby należytemi Paszportami opatrzone, przedsię nie bliżey iak o Cwierć Mili od Miasta nad Młynem Treporszem do brzegu mieyskiego przystąpiwszy, tamże z ludzmi y towarami na nich się znajdującymi poty zaczekali, poki paszportow ich rewizya się nie itanie. Przeciwnym sposobem mają być pewne, że im naostatek y gwałtem odpor dany będzie. Ci jednak którzy takich Paszportow, iak się namieniło nie mają, przy brzegach mieyskich żadnego mieysca miec nie mogą: na którą ich odsiecz straż osobliwa tamże będzie postanowiona.
- 6) Ale względem tuteyszych Statkow w droge do Gdańka albo dokąd inąd na doł iść mających, powinni ich Styrnicy oraz z Pomagami swemi przed odiazdem stanąwszy na Ratuszu tamże obszernie oznaymic, siła y co za ludzi z sobą biorą, czy tutajszych Obywatelow, daley co za towary y rzeczy na ich Statekach się znajdują, na ostatek, że w drodze będąc oprócz namienionych y zapisanych ludzi, rzeczy y towarow żadnych innych na Statek nie przyimają, przyrzec y przysięgą potwierdzić, a to ku temu koncowi, aby im z tego wszystkiego Atestacya urzędowa pod pieczęcią mieyską mogła być dana, a oni przeto tam y sam idąc żadney przeszkody w drodze nie mieli.
- 7) Zabiegając zaś aby się kto podeyrzany z drugey strony Wisły na naszą ukradkiem nie przewoził, upominamy y przykazujemy wszystkim przedmieszczanom nad brzegem Wisły mieszkającym, tudzież Sołtyśom na nizinach tutajszych oraz y sąsiadom onychże, aby tego broniąc, każdego przewozić się chcącego albo do mostu naszego, albo do przewozu pod Solcem odsyłali, ktore to obiedwie przeprawy dostateczną itrazą będą obwarowane.
- 8) Dla tym większey pewności, iżby się nikt podeyrzany do Miasta, lub przedmieścia, lub też do Jurisdikcyi mieyskiej nieopowiednie nie przeniośł, będzie ta powinność wszystkich Gościnnych y Kaczmarżow mieyskich, oddać codziennie ku wieczorowi na Ratusz Reistr Gości swoich z przyłączeniem Biletow wzwyż N^o 3. opisanych. Co samo aby Przedmieszczanie u JM^{ci} Panow ich Kwaterom przełożonych, a Sołtys z Mokrego w Urzędzie Przeszlachetnego JM^{ci} Pana Prezydenta Miastatego wykonali, przykazuje się. Za czym ieszcze wszystkie goścince y karczmy bądź na Przedmieściu, bądź na Mokrym przynajmniej z parę razy co tydzień przez Żołnierzy mieyskich, po wsiach zaś do Miasta należących codziennie przez wysłane dla tego iazdy mają być wizytowane, a gdyby się tam zebracy, przekupniowie żydowscy, Cygani lub inni hultaie znajdowali, zaraz za granice mieyską wygnani być mają.
- 9) Na ostatek nikt się ważyć nie musi z mieyscow względem zarazenia podeyrzanych rzeczy iakichkolwiek do roznieśienia pożaru sposobnych zakupionych do Jurisdikcyi mieyskiej pod pokryciem sprowadzać, a to pod surową y nieuchybłą karą.

Według czego wszystkiego zachowywać się, y szkody uchodzić każdemu będzie należało. Dan na Sejsyi naszej, dnia 1. Miejsiaca Pazdziernika, Roku 1770.